Nr 9 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką | Lwów, 13. sobota stycznia 1923 | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 4600 Mk. z dostawą do domu 5000 Mk., na prowincji 5000 Mk., za granicą 8000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

200 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. W. D. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

W obliczu niebezpieczeństwa.

Wypadki z nad zachodniej granicy niemieckiej, u której gromadzą się wojska francuskie, słusznie zwracają na siebie uwagę ludów całej Europy. Z zaniepokojeniem wszyscy zwracają swój wzrok, czy z tej bezkrwawej dotąd wojny nie poleją się strumienie krwi. Bo to, co się dzieje teraz na zachodnim brzegu Renu, jest wznowieniem przerwanej w roku 1918 wojny światowej.

Pokój wersalski nie zaspokoił aspiracji nacjonalizmu francuskiego, bo nie rozszerzył granic tego państwa na bogate tereny węglowe w zagłębiu Ruhry, dla samostarczalności przemysłu francuskiego ogromnie pożądane. Francja w swym zwycięstwie nie została terytorjalnie zaspokojona. A wiedząc jak dominującą rolę w dyplomacji odgrywa nafta, w tym sporze francusko-niemieckim przedmiotem pożądania jest węgiel.

Pokój wersalski nie zaspokoił Francji terytorjalnie, przyznał jej natomiast odszkodowania wojenne w naturze, między innymi w węglu i w złocie, które rząd niemiecki bardzo niechętnie i opornie płacił. Wypłata każdej raty była poprzedzona targami i groźbami wierzycieli. Transporty węgla niemieckiego wysyłane do Francji były coraz mniejsze.

Rząd niemiecki tłumaczył się, że więcej płacić nie może, żądał odroczenia spłat. O osłabieniu gospodarczem Niemiec świadczy niski stan marki niemieckiej, o którym Francuzi znów mówią, że jest on sztucznie wywołany. To doprowadziło do konfliktu, w którym Francja wyzyskując swą chwilową przewagę, dąży do okupacji niemieckich bogactw węglowych i położonych w tym zagłębiu olbrzymich fabryk broni sławnego Kruppa.

Czego nie dał Francji pokój wersalski do tego zmierza dziś jej armja okupacyjna.

Polska jest w sojuszu z Francją i więcej niż inne państwa jest zainteresowana w tem, jakiemi drogami i do czego zmierza jej polityka. Jest faktem, że Ameryka wycofuje się pospiesznie z wszelkiego współudziału w tym przedsięwzięciu, uchyliła się od uczestnictwa i Anglja, mimo ustąpienia L. George'a i przyjścia do władzy konserwatystów angielskich, bliższych polityce Francji. U boku Francji pozostała jedynie mała Belgja.

Może być że pod wpływem tego osamotnienia, które zdaje się objęło też Włochy, ostrze wystąpienia francuskiego zostało ostatnio złagodzone do kontroli administracyjnej na powyższych obszarach niemieckich, a zaprzecza się, jakoby istniał zamiar okupacji wojskowej i politycznej. Nie jest więc bezpodstawną nadzieja, że ostrze konfliktu zostanie stępione. Nie mniej jednak rząd polski czuwać musi, aby Polska nie została porwana w wir nieobliczalnych wypadków, których logicznem następstwem musiałaby być katastrofa wojenna.

Gabinet Sikorskiego ma zapewnioną większość.

WARSZAWA, 11. I. (tel. wł.). Prezydent ministrów Sikorski wygłosi we wtorek w sejmie expose. Wedle otrzymanych informacji poparcie rządu Sikorskiego zdaje się być zapewnione.

Walka z drożyzną i paskarstwem.

WARSZAWA, 11 1. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym obradowała nad środkami zapobiegającymi wzrostowi drożyzny. Uchwalono wniesienie w tym celu przez Ministra spraw wewnętrznych rozporządzenia o tępieniu nadużyć w handlu przedmiotami powszechnego użytku. Polecono Komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów, by kwestję zwalczania drożyzny poddał gruntownym obradom i przedłożył Radzie Ministrów wnioski które umożliwiłyby rządowi walkę z paskarstwem. Dalej polecono Komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów, aby przedłożył Radzie całkowity program polityki wywozowej i ochrony granic państwa.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

WARSZAWA, 11. I. (tel. wł.). Strejk robotników Związku przemysłu włókienniczego w Łodzi trwa. Liczba strejkujących wynosi ponad 36 tysięcy. W kilku fabrykach przyszło do starć. W fabryce przedsiębiorstwa akcyjnego Rosenblatta interwenjowała policja.

Wojska litewskie wtargnęły do Kłajpedy.

Niemcy chcą zaatakować Polskę i Francję na wschodzie.

BERLIN, 11. I. (Pat.). Z Kłajpedy donoszą, że oddziały litewskie posuwają się w kierunku Kłajpedy. Oddziały francuskie oszańcowały się przed miastem. Jak donoszą lotnicy, oddziały litewskie zajęły okolicę Tylży, a inne znajdują się o 10 km. na południe od Heidekrug.

WARSZAWA, 11. I. (tel. wł.). Dziś nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych wiadomość, że Kłajpeda została zajęta przez wojska litewskie. Zamach litewski inspirowany jest przez Niemcy, które chcą zaatakować Polskę i Francję na froncie wschodnim. Z tym napadem łączy się nota rządu sowieckiego do Rady ambasadorów, w której sowiety twierdzą, że są zainteresowane w sprawie Kłajpedy.

WARSZAWA, 11. I. (AW). „Kurjer Warszawski", omawiając napad litewski na terytorjum Kłajpedy, pisze: Mamy tu do czynienia nie z jakąś nieodpowiedzialną garstką awanturników litewskich, lecz ze zorganizowaną akcją Kowna. Nie ma co ukrywać, że sytuacja jest wysoce poważna. Zamach litewski jest jawnem, niesłychanie zuchwałem pogwałceniem traktatu wersalskiego.

KRÓLEWIEC, 11. I. (Pat.). Według informacji tutejszej prasy, atak Litwy na Kłajpedę ma podkład faszystowski. Oddziały ochotnicze pomagają wojskom regularnym. Najwyższa rada litewska, obrana w Kłajpedzie, wydała proklamację, w której stwierdza, że dyrektorjat Kłajpedy został obalony i zastąpiony przez inny organ, na którego czele stanął Simonajtis.

WARSZAWA, 11. I. (Pat.). Rząd polski w nocie, w której protestuje przeciwko pogwałceniu przez Litwę traktatu wersalskiego, wyraził nadzieję, że mocarstwa reprezentowane w Radzie ambasadorów, w najkrótszym czasie przywrócą status quo.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-WŁOSKIE W SPRAWIE WSCHODNIEJ.

RZYM, 11. 1. (AW) „Messagero" donosi z Paryża, że między Francją a Włochami ma zostać zawarty układ dotyczący kwestji wschodniej, w myśl którego Francja i Włochy zobowiązują się działać solidarnie i porozumieć się odnośnie do spraw natury gospodarczej. Włochy zostaną dopuszczone do udziału w kilku przedsiębiorstwach już uruchomionych i mogą liczyć na finansowe poparcie Francji w zrealizowaniu swych planów wschodnich. Do współdziałania w urzeczywistnieniu tych planów wezwana zostanie również Anglja. Suwerenność Turcji zostanie w każdym razie uszanowana.

Dlaczego Francja zajmuje zagłębie Ruhry.

NOTA FRANCUSKA DO NIEMIEC.

PARYŻ, 11. 1. (Pat). Nota francuska wręczona niemcom wczoraj po południu brzmi jak następuje: Na skutek uchybień stwierdzonych przez komisję odszkodowań, a popełnionych przez Niemcy w wykonaniu programu komisji odszkodowań w sprawie dostaw węgla i drzewa dla Francji a zgodnie z postanowieniami par. 17. i 18. aneksu II. części VIII. traktatu wersalskiego, rząd francuski uchwalił wysłanie do Zagłębia Ruhry specjalnej **komisji kontroli** składającej się z inżynierów upoważnionych w niezbędne pełnomocnictwa w tym celu, aby sprawować nadzór nad działalnością miejscowego syndykatu węglowego, oraz aby za pomocą rozkazów wydawanych przez przewodniczącego komisji już to syndykatowi węglowemu już to niemieckim władzom transportowo-komunikacyjnym zabezpieczyć ściśle wykonanie programu ustalonego przez komisję odszkodowań jako też aby przedsięwziąć wszelkie środki niezbędne dla uiszczenia odszkodowań. Rząd włoski postanowił, aby również inżynierowie włoscy wzięli udział w akcji powyższej. Komisja będzie posiadała pełnomocnictwa określone w dodatkowych dokumentach załączonych do dzisiejszej noty, o której rząd niemiecki zechce powiadomić interesowane władze, dając im równocześnie niezbędne instrukcje aby ściśle stosowały się do zawartych w nich postanowień. Rząd francuski, oświadcza z naciskiem, że wcale **nie miał na myśli przystąpić obecnie do operacji charakteru wojskowego i do okupacji o charakterze politycznym** i wysyła do okręgu Ruhry poprostu tylko **komisję inżynierów i urzędników** w celu wyraźnie zakreślonym, a mianowicie w celu zapewnienia poszanowania ze strony Niemiec dla zobowiązań zawartych w traktacie wersalskim.

—•••—

NIE OKUPACJA, ALE OCHRONA INŻYNIERÓW

AONDYN, 11. 1. (Pat). „Daily Telegr." donosi, że ambasador francuski w Londynie przybył wczoraj wieczorem do urzędu spraw zagranicznych celem poinformowania rządu angielskiego. Ambasador francuski podkreślił, iż Francja pragnie utrzymać nadal przyjazne i serdeczne stosunki z Anglją. Następnie ambasador oświadczył w sprawie okupacji okręgu Ruhry, iż francuscy i belgijscy inżynierowie wysłani będą niezwłocznie do obwodu Ruhry i towarzyszyć im będą siły wojskowe niezbędne dla ich ochrony. Ambasador francuski podniósł dalej, iż taka ochrona wojskowa byłaby zbyteczną gdyby wszyscy aljanci zgodzili się współdziałać z planem francuskim. To oświadczenie zdaniem „Daily Telegr." przyspieszyło zwołanie posiedzenia gabinetu angielskiego.

Wojska franc. przekroczyły granicę.

Zajęcie Essen.

ESSEN, 11. 1. (Pat). **Francuska kawalerja i piechota przekroczyła dziś o godzinie 6-tej granicę obszaru Ruhr i posuwa się dalej naprzód.** Syndykat węglowy, który przeniósł się z Essen do Hamburga został zarejestrowany w tamt. rejestrach handlowych.

ESSEN, 11. 1. (Pat). Wolff. **Przednie straże wojsk francuskich przybyły tu dziś o godz. 9'30 rano.**

WIEDEŃ, 11. 1. (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Essen: **Izba Handlowa zawiadomiła** w dniu 10. b. m. oficjalnie zastępców prasy o przeniesieniu siedziby syndykatu węglowego do Hamburga. Syndykat ten jest organizacją sprzedawczą wszystkich kopalń Zagłębia. Wszyscy przedstawiciele przemysłu, kierujący inżynierowie i dyrektorowie natychmiast po wkroczeniu wojsk francuskich opuszczą Zagłębie.

—•••—

ZWOŁANIE SEJMU RZESZY.

BERLIN, 11. 1. (Pat). Sejm Rzeszy, który pierwotnie miał się zebrać dopiero w najbliższy wtorek zwołany już został na sobotę 13. bm. godz. 14. Zwołanie to pozostaje w związku z obsadzeniem Zagłębia Ruhry. Oczekują, że rząd złoży w sobotę w parlamencie oświadczenie. Najbliższa niedziela ma być ogłoszona jako dzień żałoby w całem państwie niemieckiem. Rząd pruski urządza w sobotę we wszystkich szkołach uroczystość żałobną. Istnieje plan zwołania zgromadzeń publicznych przez wszystkie stronnictwa, aby całą ludność skłonić do wyrażenia protestu przeciw akcji francuskiej.

—•••—

KONFERENCJA PREZYDENTÓW PAŃSTW ZWIĄZKOWYCH.

BERLIN, 11. 1. (Pat). „D. Allg. Zeitung." dowiaduje się, że kanclerz Rzeszy zwołał na piątek w południe do Berlina posiedzenie prezydentów ministrów związkowych krajów Rzeszy.

—•••—

ODWOŁANIE AMBASADORÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, 11. 1. (Pat). Poseł niemiecki w Paryżu dr. Meier został wezwany telegraficznie do opuszczenia Paryża. Podobne polecenie otrzymał poseł niemiecki w Brukseli dr. Landsberg.

—•••—

ARESZTOWANIA W PARYŻU.

PARYŻ, 11. 1. (Pat). Aresztowano tu szereg wybitnych osobistości między innymi: Monmousseau, Pietri, Sourdot, Traint, Maranne i Gastona Ren pod zarzutem działalności skierowanej przeciw bezpieczeństwu, a w szczególności propagandy antyfrancuskiej uprawianej słowem i pismem między innymi również na terytorjum niemieckiem.

—•••—

BERLIN, 11. 1. (AW). Według informacji urzędowych kół niemieckich obsadzenie Zagłębia Ruhry będzie miało jako następstwo nietylko wstrzymanie węgla reparacyjnego, lecz zmusi rząd niemiecki do żądania od Francji zapłaty za ten węgiel, który dotychczas w ilości 2 miljonów ton otrzymała za darmo. Następnie rząd niemiecki będzie również zmuszony rozwiązać syndykat węglowy, a zaopatrzenie kopalń w żywność i wypłatę robotników pozostawić Francuzom. W razie gdyby powyższe zarządzenia rządu niemieckiego spowodowały dalsze obsadzanie terytorjów niemieckich, rząd niemiecki zamierza w odpowiedzi chwycić się najostrzejszych środków, chociażby miało nawet dojść do zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją.

O REGULAMIN SENATU.

WARSZAWA, 11. I. (AW). Główne punkty sporne regulaminu obrad senatu, które rozpatrywane były na czwartkowem plenarnem posiedzeniu senatu, są następujące: 1) żądanie, aby ograniczono zakres działalności senatu do dysputowania tylko nad wnioskami, związanymi z ustawami, przesyłanemi przez sejm senatowi; 2) aby wybory do prezydjum odbywały się systemem proporcjonalnym; 3) aby dozwolone było przemawiać przedstawicielom mniejszości w ich językach.

WARSZAWA, 11. I. (Pat.). Na porządku dziennym dzisiejszego VI. posiedzenia senatu było sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie regulaminu senatu. Senator Pasternak imieniem mniejszości domagał się, aby dla senatorów z mniejszości narodowych dozwolone było używanie na plenum i w komisjach ich języka ojczystego. Komisja regulaminowa sprzeciwiła się temu żądaniu, gdyż komplikowałoby to obrady.

WARSZAWA, 11. I. (tel. wł.). Dziś o g. 12 odbyła się konferencja komisji parlamentarnej P. P. S. w sprawie głosowania w senacie odnośnie do poprawki ukraińskiej co do języka obrad. Uchwalono wypowiedzieć się przeciw tej poprawce.

—•••—

Kandydaci na ministra skarbu.

WARSZAWA, 11 1, (A. W.). Dzisiejsze dzienniki zajmują się żywo sprawą przyszłego ministra skarbu. Wśród wymienianych najczęściej powtarzają się nazwiska Krzyżanowski, Hebda, Grabski, Korytowski, Steczkowski a ostatnio Darowski.

—•••—

Ustąpienie wojewody nowogrodzkiego.

WARSZAWA, 41 1 (tel. wł.) Wojewoda nowogrodzki Raczkowski wkrótce ustąpi. Przyczyną ustąpienia jest zła administracja województwa.

—•••—

Podział prac Sejmu.

WARSZAWA, 11 1 (tel. wł.) Program prac Sejmu będzie podzielony w ten sposób, że jednego tygodnia będą się odbywały posiedzenia plenarne, a drugiego komisye.

—•••—

Reforma sądownictwa.

WARSZAWA. 11 1, (tel. wł.) Minister sprawiedliwości, Makowski prawdopodobnie w tym tygodniu wystąpi z zapowiedzią reformy sądownictwa.

—•••—

Przed nową podwyżką ceny cukru.

WARSZAWA, 11 1, (tel. wł.) Związek cukrowników zwrócił się do kompetentnych władz o podwyższenie ceny cukru z 90.000 na 125.000 za 1 cetnar metryczny. Cukrownicy motywują swe żądania drożyzną buraków. Tymczasem faktem jest, że posiadają oni zasoby jeszcze z zeszłorocznej kampanii, kiedy cena buraków wynosiła 6.200 Mk. za cetnar, a zatem za te stare zapasy żądają nowych cen wedle obecnej ceny buraków 14.000 mk. za cetnar.

—•••—

Śmierć b. króla greckiego.

PALERMO, 11 1. (Pat.) Zmarł tu b. król grecki Konstanty.

—•••—

Konferencja w Lozannie.

WIEDEŃ 11 1. (A. W.). Z Lozanny donoszą: **Na konferencji wschodniej osiągnięto porozumienie w kilku kwestjach.** Między innemi Turcy zgodzili się na pozostawienie Greków w Konstantyno olu, Grecy zaś Turków w zachodniej Tracji. Nastąpi tylko wymiana ludności greckiej w Małej Azji i tureckiej w Macedonji. Turcy zgodzili się również po dłuższem wahaniu na pozostawienie patryjarchy greckiego w Konstantynopolu.

Smierć czy więzienie.

Niewiadomskiego, mordercę „indywidualnego", sąd skazał na karę śmierci, czyli na najwyższą karę, jako zna młode prawodawstwo polskie, stare pań- europejskie i obyczajowe ogólnoludzkie.

Skazany, jak wiadomo, nie lęka się tej śmierci, przeciwnie, prosi o nią, chcąc w ten sposób „zapłacić wystawiony przez siebie weksel". Prosi przytem, aby go wyprawiono na tamten świat z honorami, których żąda od kompanji 5 pułku legjonów, gdzie kiedyś był żołnierzem.

Niewiadomski nie zamierza podjąć starań o darowanie mu życia i zachowuje się logicznie, jak artysta, który w 53 roku swego dojrzałego życia, pragnie „dać ojczyźnie" ostatni swój indywidualnie wykończony obraz i odejść z przeświadczeniem, że: „moje będzie za grobem zwycięstwo". Starania o utrzymanie go przy życiu podejmie niezawodnie obrońca sądowy, przedewszystkiem w imię utartej zwyczajem zasady.

Zachodzi pytanie: czy śmierć Niewiadomskiego, śmierć fizyczna, jest potrzebna? Czy jest potrzebna społeczeństwu i skazanemu?

Skazanemu tak. Potrzebuje on jej, aby:

1) mocniej podnieść w oczach ogółu swój postępek a jednocześnie swą osobę, fizycznie już skończoną;

2) skrócić sobie cierpienie, wynikające z pozbawienia wolności;

3) przerwać proces sumienia, jaki musi się odbywać w duszy każdego, kto śmierć zadawał;

4) uwolnić rodzinę od współcierpienia.

Taki prawdopodobnie jest punkt widzenia skazanego mordercy, który w celi więziennej, samotnie czyni ze sobą ostatni porachunek.

Djagnoza powyższa ma tę nieścisłość, że stawiającemu ją nie jest znany dokładnie światopogląd Niewiadomskiego. Może właśnie za tą postawą- pozą człowieka, gardzącego na sądzie śmiercią — kryje się gorące pragnienie życia.

Że Niewiadomski przywiązywał wagę do swego życia, świadczą o tem takie, uchwytne dla nas fakty. Przedewszystkiem „uchował" się w Polsce, aż do 53 roku życia, mimo tylu burz, które kraj nasz nawiedziły i mimo tylu okazji do ładnej nawet śmierci, za którą potem historja szeptać mogłaby wdzięczne pacierze.

Następnie Niewiadomski nie targnął się na własne życie po dokonaniu zabójstwa.

Przeciwnie, w pozie aktorskiej czekał na aresztowanie. A był to przecież dla niego (nawet dla niego!) moment dużego wstrząsu nerwowego i podniecenia, jakie daje krew i śmierć ludzka.

Oczywiście, Niewiadomskiemu chodziło o wystąpienie na sądzie, o wyzyskanie tej „żałobnej trybuny" dla celów politycznych. Bo mógł przecież gardząc życiem własnem, położyć się trupem obok zamordowanego prezydenta, tam — w Zachęcie. A motywy zabójstwa mógł wyłożyć piśmie i mieć je w ręku, wraz z rewolwerem, z którym chodził od Baryczków do Zachęty, polując na Piłsudskiego.

Tę trybunę żałobną, przedśmiertną Niewiadomski wyzyskał manifestacyjnie. Jego mowa o „rządach lewicy", o szkodliwości Piłsudskiego, o pastuchach i fornalach trafiła do przekonania wychowańcom Świętej Chjeny, którzy milczkiem, niedomawianiem wyrażali solidarność z wywodami morderczego mówcy. Zaś mistrze cnót narodowych, wielcy warszawscy pisarze koronni, wystąpili z półobroną (nie wypadało z całą) moralnej strony procesu. Oto Nowaczyński pisze „Testament", za który go posadzili w Mokotowie (niepotrzebnie, bo robią zeń świętego Adolfa czy Neuverta).

Oto Stroński („ciszej nad trumną") — zaatakował prokuratora, który oskarżał Niewiadomskiego. Pani Panenkowa otwiera serce w feministycznem „Po wyroku". Senator Koskowski rozpisuje się o roli „jednostki" nader enigmatycznie.

Za karą śmierci przemawiają względy następujące:

1) usunięcie człowieka, wywołującego odrazę, przynoszącego szkodę i krzywdę innym;

2) wyzyskanie czynnika postrachu w stosunku do innych (czynnik konieczny zwłaszcza podczas wojny).

Przeciw karze zaś:

1) wzgląd, że kara śmierci nie jest karą zupełną, gdyż odczuwa on ją tylko w czasie oczekiwania;

2) sam moment zabójstwa, poniżający kata, czy tych, co wymierzą lufy w skazane na śmierć piersi.

Niewiadomskiego nie pozbawiałbym obecnie życia z przyczyn następujących:

1) On żąda śmierci, a więc odwołanie tego wyroku będzie dlań karą;

2) Śmierć z wyroku — złagodziłaby w oczach wychowanej przez Chjenę ludności winę Niewiadomskiego, którego po 2—3 latach podniesionoby do rangi polskiego męczennika lub świętego pańskiego.

Gdym te wywody swoje przedstawił jednemu z wybitnych publicystów, oświadczył on, co następuje:

Wyrok śmierci, jaki zapadł na Niewiadomskiego, nie powinien być złagodzony, ponieważ:

a) kara śmierci, musi być postrachem dla innych;

b) żyjemy w wyjątkowych warunkach, mając dowody, że Chjena szykuje się do zbrojnego przewrotu w Polsce;

c) bojówka Chjeny, posiadając wpływy i pieniądze, postarałaby się o uwolnienie go z więzienia, a gdyby nawet w więzieniu pozostał — to otoczyłaby go opieką wielkopańską, wielbiąc kwiatami i karmiąc smakołykami;

d) prawo musi być jednakowe dla wszystkich: niedawno rozstrzelano w Warszawie młodego bandytę za to, że zabił kupca; czemuż więc zabójca prezydenta, miałby być lepszy i potrzebniejszy.

Mówił to człowiek, pacyfista, wielce humanitarny i nie łaknący cudzej krwi napewno.

I motywy jego mogły przekonać. Zwłaszcza ten motyw o bojówce Chjeny, co do której otrzymujemy zatrważające wiadomości, wymagające osobnego wyświetlenia.

T. W. Długoszowski.

NAPAD LITEWSKI NA KŁAJPEDĘ.

BERLIN, 11. I. (Pat.). Wolff. „Memeler-Dampf - Boot" donosi z Kłajpedy, że wysoki komisarz mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie wydał do ludności Kłajpedy odezwę wskazującą na to, że wielka ilość ochotników litewskich wtargnęła na terytorjum Kłajpedy. Jako przedstawiciel mocarstw ententy, wysoki komisarz wystąpi za pomocą wszelkich środków przeciwko naruszeniu obszaru kłajpedzkiego. Odezwa wzywa ludność do zachowania spokoju i oddania się normalnej pracy. W końcu oświadcza wysoki komisarz, że powierzonego mu przez mocarstwa stanowiska nie opuści. Wedle dalszych doniesień Litwini obsadzili część Bajory na pograniczu kłajpedzko - litewskiem, na północ od Kłajpedy. Słychać, że regularne wojska litewskie przeszły granicę na zachód od Bajory i posuwają się w kierunku południowym na Kłajpedę.

ARTUR CWIKOWSKI. 3)

Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Zabierała się do odejścia, gdy Rydziński, chcąc rozpocząć swą akcję, odezwał się:

— Jestem dawnym znajomym pana Kołowskiego. Chodziliśmy razem do szkół. Nie widzieliśmy się sześć lat., teraz skorzystałem z okazji przejazdu przez to miasto, by go odwiedzić...

— Tak?..

W tem urwanem zapytaniu było tyle zdziwionego przestrachu, że Rydziński uczuł, jak mu na twarz występuje rumieniec.

— Nie wierzy, z pewnością nie wierzy mi, — przeleciało mu przez myśl, lecz nim mógł zdecydować się na coś, kobieta znikła w głębi mieszkania.

Długie, z nieczułością graniczące oczekiwanie, w ciągu którego bezmyślnie przypatrywał się szczęśliwym drzewom, roztapiającym się w błogosławionem ukojeniu zmierzchu. Potem na żwirze ścieżki tej samej, którą przyszedł, zazgrzytały kroki; głosy miękkie, dobre, zasłyszane w dalekości mroku, wniknęły wen przerażeniem.

W drzwiach werandy ukazało się ich dwoje: mężczyznę poznał odrazu, postać kobieca, była dla niego niespodzianką. Podniósł się z wyplatanego fotelu. Kołowski zatrzymał się, patrząc na dziwnego przybysza, dziewczyna frunęła do pokojów.

— Pan... do mnie?

Rydziński stał z wzrokiem wlepionym w barczystą postać młodego człowieka, o twarzy przeciętnie spotykanej, w rysach niezdradzającej jakiegokolwiek wyrafinowania kultury czy rasy, ozdobionej jedynie wielkiemi, czarnemi oczyma, pełnemi głębokiego, mądrego płomienia.

Na wargach niesamowitego gościa zamamlały słowa — półdźwięki niewyraźne, spłoszone:

— Właściwie.. sądzę.. że się nie pomyliłem? że mam przed sobą pana Aleksandra Kołowskiego?

— Tak, to ja.

— A ja jestem Bolesław Rydziński. Wobec tego myślę, że dalszych rekomendacji nie potrzeba... Przybyłem w odwiedziny do ciebie — dokończył ze sztuczną brawurą.

— Rydziński! — wykrzyknął tamten, zmieniając natychmiast obojętnie zaciekawiony wyraz twarzy — Bolek! a ty skąd? tak bez uprzedzenia mnie...

I wyciągnął do niego ręce, by go zamknąć w uścisku.

— Nie widzi mnie dokładnie — przewiało przez myśl Rydzińskiemu — a co ważniejsze, nie wie nic o mnie.

Lecz zanim mnie przepuści przez swój próg, niech wie, kogo przepuszcza...

Posiadał teraz determinację straceńca. Zresztą wybierał mniejsze zło: raczej być stąd odpędzonym, niż potem z pokoju. Rzekł:

— Pytasz, skąd? Z więzienia.

Wyciągnięte ręce gospodarza opadły, twarz zmierzchła. Zdołał wybąkać:

— Jakto?.. nie rozumiem.

— Po to więc, żebyś mnie zrozumiał, przyjechałem do ciebie, jeśli pozwolisz sobie tak mówić...

— Ależ..

— Wprawdzie to uświadomienie tobie zupełnie niepotrzebne.. lecz ja nie mam gdzie dziś nocować i jestem głodny.. i przyszedłem prosić cię...

Urwał, a potem wyrzucił nagle jednym tchem, by zbyć się wreszcie ciężarnej męką chwili:

— Przesiedziałem półtora roku w więzieniu za defraudację.. i obecnie nie mam nic prócz tego, co na sobie. Teraz każ mi pójść precz.. zresztą, ja sam pójdę.

Kołowski w chaosie wzruszenia przejął jako pierwszy odruch ciepły wiew litości. Ta litość była teraz imperatywem, który zdusił wszelki głos skrupułu i protestu.

Odezwał się jasnym, pogodnym głosem, dla niego samego dziwnie brzmiącym w tej sytuacji:

— Przedewszystkiem chodź do mieszkania. Jesteś zmęczony, musisz odpocząć.

Usłyszał skargę cichą, niby wychodzącą z pod rozwalin życia człowieczego:

— O, tak.. jestem bardzo, bardzo zmęczony. Ale tyś nie przyglądnął się mi jeszcze..., jestem w takim stanie, że nie możesz mnie wprowadzać do swojej rodziny.

— To nic, to nic nie szkodzi. Zabiorę cię odrazu do mego pokoju.. Jeśli ci na tem zależy, nie pokażę cię nikomu, dopóki się nie oporządzisz. Nie mów nic.. teraz proszę za mną.

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwów 10. grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Piątek 12 stycznia o godz. 7 w. „Pajace (gościnny występ H. Jadłowkera) i „Nair“, balet w 1 akcie (występ N. Kirsanowej i A. Fortunato).

—•••—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Piątek 12 stycznia o godz, 7 w. „Jastrząb“, sztuka w 3 aktach.

—•••—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Piątek 12 stycznia o g. 7 w. „Słomiana wdówka“, operetka

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

W piątek 12. stycznia o g 7·30 wiecz. „Dwie teściowe“, komedja w 4 aktach.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).

W piątek 12 bm. o godz. 6'15 wiecz. wykład asystenta U. J. K. dra Koskowskiego p. t. „O szkodliwym wpływie tytoniu na organizm ludzki“ (z doświadczeniami).

GWIAZDKA i OPŁATEK „ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA“. Dnia 8-go stycznia odbyła się staraniem sekcji opieki „Związku Obrońców Lwowa“ corocznie niezwykle ładnie i uroczyście obchodzona, przy udziale całej Rady Zawiadowczej „Gwiazdka dla Sierót po Obrońcach Lwowa“.

Po zabawach i grach towarzyskich, przeplatanych spiewami kolend i piosnek oraz śliczną deklamacją małej, znanej już na tym terenie recytatorki Litki Sochackiej, odbył się przy dźwiękach muzyki sierót Zakładu Albertynów suty podwieczorek, sporządzony przez p. Toroszczakównę, poczem zjawiła się na scenie szopka „Związku Chórów i Teatrów Włościańskich“.

Nie mniejszą atrakcją było śliczne drzewko.

Dary te z niezwykłą ofiarnością, zbierały panie ze „Sekcji Opieki“ (Świeżawskie, Górskie, hr. Olizarowa, Klimkowska, Domańska i w. i.) — na listy składkowe opatrzone pieczątką „Związku“ podpisami prezesa i sekretarza oraz widowano na policji, nie szczędząc też pracy przy urządzeniu całej „Gwiazdki“, jak też i niektórzy Obrońcy Lwowa jak: Nowi, Repak, Gajewski, Józefowicz i w. i.

Na dary te złożyły się ubranka, 1 materjały na ubranka które „Związek“ mógł nabyć dzięki subwencji i poparciu „Zakładu Odzieżowego“ — książki, zeszyty, ołówki, gry towarzyskie, cukierki, alberty i t. p.

Po „Gwiazdce“ odbył się pierwszy koleżeński „Opłatek „Związku Obrońców Lwowa“.

KOMITET BUDOWY II-go DOMU TECHNIKÓW przystępuje w najbliższym czasie do wydania jednodniówki z okazji „dnia Technika“. Jednodniówka ta znacznej objętości zawierać będzie obok odezwy do Społeczeństwa, bilansu dotychczasowej akcji Komitetu i zdjęć z budowy, kalendarz na rok bieżący, oraz obfity dział literacki i reklamowy. Ze względu na to, że jednodniówka ta rozejdzie cię w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy po całym kraju, posiada ona pierwszorzędną siłę reklamową. Zwracając na powyższe uwagę ster interesowanych w reklamie, apeluje zarazem Komitet gorąco, zwłaszcza do P. T. Kupców i Przemysłowców o zamieszczenie własnych ogłoszeń reklamowych w jednodniówce.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Propagandy Komitetu Budowy II-go Domu Techników, ul. Leona Sapiehy l. 55.

SZOPKA KRAKOWSKA. Związek Teatrów i Chórów Włośc. pragnąc zaznajomić dziatwę lwowską z oryginalną Szopką Krakowską, a starszych przenieść w świat pierwszych, dziecięcych zachwytów, urządzi w najbliższych dniach szereg przedstawień we Lwowie i w okolicy. Szopkę i laleczki wykonali murarze krakowscy, słynni na całą Polskę szopkarze, a tekst oryginalny ludowy spisał prof. Stan. Estreicher.

Szkoły i Towarzystwa, które pragną u siebie urządzić przedstawienie Szopki, zechcą zgłosić się o warunki w biurze Związku we Lwowie, **ul. Mickiewicza 26 (od 5—7 po poł.).**

Z RUCHU KOLEJOWEGO. **Z dniem 15-go stycznia br. zostaje zmieniony rozkład jazdy pociągów kolejowych na kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec Zdrój. Zmienione rozkłady jazdy pociągów uwidocznione są w dodatkach do plakatowego rozkładu, ważnego od 1 czerwca 1922.**

Począwszy od 20 grudnia 1922 prowadzą pociągi pospieszne Nr, 204 (Lwów odjazd 18[05]) i Nr. 203 (Lwów przyjazd 8[35]) codziennie po jednym wagonie w połowie pierwszej i w połowie drugiej, oraz po dwa wagony trzeciej klasy dla bezpośredniej komunikacji Lwów-Katowice przaz Kraków-Dziedzice, przyczem między Dziedzicami i Katowicami przejazd odbywać się będzie pociągami osobowemi.

PODWYŻKA CEN BILETÓW TEATRALNYCH W WARSZAWIE. Zarząd teatrów miejskich wystąpił do Magistratu z wnioskiem o podwyżkę cen biletów o 50 proc.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie wczoraj płacono: za 1 dolar od 19.800 do 20.000, dol. kanad. 19..800, marki niem. 1'60—1'80, lei rum. 95—100, liry 900, dynary 180, flor. holend. 7(800, franki franc. 1.375, fr. belg. 1/250, fr. szwajc. 3-925, kor. czeskie 540, kor. austr. 0'27, ₤ sterl. 97.000 Mkp.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie przedwczoraj zawarto transakcje w cenie: za 100 kg. pszenicy, loco Maksymówka—Zbaraż 75.000, żyta, ta sama miejscowość 50.000 Komarno 49.500, owsa loco Lwów 53.000, ziemniaków Jagielnica 4.000 Mkp. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

DOROŻKI SAMOCHODOWE W OPRESJI. Z polecenia Dyrekcji policji sprowadzono i i zdeponowano w koszarach policyjnych 7 samochodów z powodu braku taksametrów, oraz za samowolne zajęcie stanowiska na placu Marjackim. Właściciele samochodów bronią się tem, że w kraju nie mogą nabyć przepisanych taksametrów.

NIEUZASADNIONA PRETENSJA. Z końcem grudnia z. r. Marja Turek oskarżyła w policji Michała Janczera, złotnika, zam. przy ul. Łyczakowskiej 8, iż w danym do naprawy pierścionku zmienił 3 brylanty na gorsze. O fakcie tym pisaliśmy. Dnia 3 bm. Turek odwołała swe doniesienie w policji jako nieuzasadnione, co też obecnie notujemy. Wymieniony złotnik — jak podaje — oskarżył donosicielkę o obrazę czci.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DWORCU TOWAROWYM. Wczoraj na dworcu głównym, przy łączeniu wozów towarowych, pracował 21-letni Jan Jojkus, zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej 36. Wymieniony upadł przypadkowo pod koła nadjeżdżającego wozu, które mu zupełnie zmiażdżyły prawą nogę powyżej stopy. — Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzielił lekarz kolejowy dr. Notz, poczem pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

EMOCJE W SZKOLE TAŃCÓW. Pewien dowcipniś, chcąc urozmaicić zabawę w szkole tańców w Rynku l. 17, zapalił ogień sztuczny, wywołując tem pisk podlotków, a wesołość młodzieńców. Za ten kiepski żart zamknięto w areszcie policyjnym Maksa Gleichera, jako podejrzanego o tę psotę.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Jan Rankowski, zecer w drukarni Jaegera, poniósł dotkliwą stratę na rzecz złośliwych złodziejaszków, którzy zabrali mu walizę z obuwiem i ubraniami, wartości 1 i pół miliona mk. Kronika policyjna nie podaje, czy stało się to w mieszkaniu, na wsie, w tramwaju, czy gdzieindziej.

Z KRONIKI POŻARNEJ. W baraku wojskowym przy ul. Janowskiej 120 wskutek wadliwej budowy zajęła się od pieca ściana, a następnie sufit i dach. Dzięki energicznej akcji ratunkowej żołnierzy i straży pożarnej ogień zlokalizowano i ugaszono.

Józef Frańczak, 12-letni chłopiec, przez nieostrożność spowodował pożar rupieci w piwnicy realności przy ul. Gródeckiej 127. Lokatorowie zdołali ogień ugasić.

—•••—

Bezimienna ofiara światowej wojny.

W Sichowie, u gospodarza Mikołaja Iwanyszyna służy 15-letni chłopiec Hryń niezmanego nazwiska. Chłopiec ten opowiada, że żył przy rodzicach w nieznanej mu z nazwiska wsi. Pamięta tylko, iż miał ojca i matkę, oraz siostrę. Przez wieś ich przepływała rzeka, w której łowiono ryby. Podczas działań wojennych w r. 1914 poczęła się wieś palić; wówczas rodzice z owym Hryniem zbiegli na zachód i wtenczas chłopiec zgubił się. Hryń pamięta, iż przez pewien czas przebywał w powiecie drohobyckim u dolniańskim. Obecnie policja poszukuje rodziców chłopca. Chłopiec ten jest średniego wzrostu, ciemnym blondynem; na nosie ma ślady po ospie.

Ze zjazdu akad. żyd. we Lwowie.

Pierwszy zjazd delegatów młodzieży akad. żydowskiej, studjującej na wyższych uczelniach polskich, który się odbył we Lwowie, w dniach od 6 do 9 b. m., stwierdził niepocieszający fakt, że tu dzierży hegemonię reakcja żydowska, która podobnie, jak jej sojuszniczka endecja toczy na każdem polu zaciekłą walkę o rząd dusz.

Równy prawie stosunek sił prawicy i lewicy, nie biorąc w rachubę dwugłowego zaledwie centrum, nie odpowiada rzeczywistemu nastrojowi, panującemu wśród młodzieży akad. żyd.

Socjalistyczna młodzież zarówno w swych wnioskach, jak i rezolucjach podkreślała z całym naciskiem konieczność kooperacji z kolegami innych narodowości we wspólnych związkach samopomocowych i zawodowych, stwierdzając, że obecny kurs antyżydowski na wyższych uczelniach jest dziełem li tylko części młodzieży akad. stojącej na usługach reakcji.

Następnie stwierdził też kol. R. w imieniu frakcji lewicowej, że młodzież socjalistyczna oraz prawdziwie postępowa wszystkich narodowości, zawsze przeciwstawiała się i przeciwstawi się w przyszłości najenergiczniej wszelkim hecom zwróconym przeciw którejkolwiekbądź młodzieży, — które urządza jedynie reakcyjna młodzież akad.

Szereg referatów wygłoszonych przez kolegów z różnych środowisk był przedmiotem ożywionych dyskusji, w których mowcy przedstawili fatalne położenie materjalne młodzieży akad. w dzisiejszej dobie.

Wybranej egzekutywie związków zawodowych i samopomocowych polecił zjazd na wniosek młodzieży socjalistycznej nawiązanie jak najściślejszego kontaktu z istniejącymi już związkami akad. zawodowymi i samopomocowymi, celem zjednoczenia się w jedną organizację akadem.

Nakoniec należy podkreślić, iż jedynie dzięki wielkiej moralnej odpowiedzialności i trosce lewicy o dzieło prowadzące do zbratania się wszystkich bratnich organizacji akademickich w jedną całość, Zjazd mógł obrady doprowadzić do końca.

Spectator.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZW. ZAW. ROB. PRZEM. SKÓRZANEGO! W niedzielę 14 stycznia o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Związku. Obecność wszystkich konieczna. Wstęp tylko za okazaniem książeczki członkowskiej.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Za dostarczenie na scenę teatru „Bagatela“ wspaniałych modeli paryskich i wiedeńskich, składam tą drogą firmie Acker i Blank, serdeczne podziękowanie.

44— STAŃCZYKÓWNA ZOFIA.

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Zdumiewająca jest zaiste elokwencja reprezentantów Rady miasta Lwowa, którzy dosłownie zagadali sprawę kredytu 200-miljonowego dla teatru. Już przeszło miesiąc ciągnie się ta sprawa, a końca jej nie widać. Dodać trzeba, że cała ta dyskusja z wyjątkiem paru przemówień stoi na bardzo niskim poziomie.

Przed porządkiem dziennym r. tow. **Tomaszek** zwrócił uwagę na nowego rodzaju

PASKARSTWO... PIASKIEM.

Fura piasku przed wojną kosztowała 20 hal., do niedawna jeszcze 600 mk. — a obecnie skartelowani dzierżawcy żądają za furę piasku 3.500 marek z warunkiem dostawienia go własnymi końmi, co oczywiście towar ten podraża jeszcze bardziej. Tymi dzierżawcami gór piaskowych są: pp. Szaszkiewicz i Kwiatkowski, którzy wydzierżawili grunt piaskowy od p. Podhorodeckiego na „Kaiserwaldzie“, od arc. Szeptyckiego na Łyczakowie i od ks. Jabłonowskiej na Cetnerówce. Zahamowanie tego wyzysku mogłoby nastąpić, gdyby magistrat otworzył własną piaskarnię, ewentualnie zarekwirował grunta na ten cel, i w tym kierunku mówca postawił odpowiedni wniosek nagły, który Rada uchwaliła.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Trzeba było aż dwukrotnego surowego przypomnienia ze strony Inspektoratu Pracy, aże by Rada miejska postawiła ponownie na porządku dziennym

SPRAWĘ OTWIERANIA SKLEPÓW.

Mianowicie przed paru miesiącami Rada miejska ustaliła czas otwierania sklepów na 11 i pół godzin dziennie, co jest sprzeczne z ustawą, normującą czas otwierania sklepów na 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe. Przeciw tej uchwale Rady miejskiej musiał wystąpić Inspektorat Pracy.

Referat w tej sprawie przedłożył r. **Włodzimirski**, poczem przemawiał r. **Kotowicz**, wicepr. **Schleicher**, r. **Wczelak** i r. **Sudhof**, dla którego nawet 10 godzinny czas pracy jest za krótki.

W rezultacie uchwalono, że wszystkie sklepy prócz spożywczych i wędliniarnie mają być otwarte od godz. 9 rano do 7 wiecz.; sklepy spożywcze i fryzjernie od 7'30 do 5'30.

Znowu przyszła na porządek dzienny

SPRAWA TEATRALNA,

do której zapisało się jeszcze 8 mówców. Ale czy Rada miejska jest stosownem dla tego audytorjum? Przemawiali p. Zawojski, Lityński i Höflinger — no i r. Jaskólski, nie wiadomo, z jakiej grupy i czyjem imieniem. R. Jaskólski wszedł swego czasu do Rady jako delegat klubu demokracji postępowej. W międzyczasie r. Jaskólski zmienił przekonanie i przeniósł się do endecji. Piastuje mandat radziecki jako delegat postępowej demokracji i nie uważa za właściwe tej godności się zrzec.

Ostatni przemawiał wiceprez. Chlamtacz jako przewodniczący komisji teatralnej. Omawiał szeroko sprawę stworzenia dwóch nowych teatrów, które ściągnęły do siebie całkiem nową publiczność, powiększając znacznie ogólną frekwencję. Dalej mówił o dobrej gospodarce teatru Nowości, który wprawdzie w roku administracyjnym 1921/1922 przyniósł deficytu około 5 miljonów marek, ale za to od 1 lipca do 20 grudnia 1922 przyniósł czystego zysku 16 miljonów, które idą na pokrycie niedoboru Wielkiego Teatru.

Z powodu braku kompletu uchwał żadnych nie powzięto.

Jakie czynsze należy płacić gospodarzom?

W myśl ustawy o „Ochronie lokatorów“, prezydent sądu okręgowego Obertyński powołał asesorów przy Urzędzie rozjemczym, to jest 58 z łona właścicieli realności a 57 z pomiędzy lokatorów. Kierownik Urzędu rozjemczego, (ul. Ormiańska l. 2), st. radc. Żegiestowski co kwartału zwołuje komisję złożoną z owych asesorów, którzy wyrażają opinję, lub uchwalają wysokość płaconych świadczeń dodatkowych do czynszów mieszkaniowych.

Przedwczoraj wieczorem odbyło się podobne posiedzenie, przy udziale około osiemdziesięciu asesorów.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, za zgodą delegatów lokatorów i właścicieli realności, podwyższyć opłaty wymienione w ustawie, jakoto: na opłatę dozorców, oświetlenia, czyszczenia kominów i t. p.

O 2.500 PROCENT

od podstawowego czynszu z r. 1920.

W praktyce to wygląda następująco: Kto w roku 1914 płacił 50 kor. czynszu to czynsz z r. 1920 był podwojony i wynosił 100 marek. W miesiącu styczniu winien zapłacić 100 mkp. jako podstawowy czynsz, plus 2.500 mkp. uchwalonych dodatków plus 25 procent grosza czynszowego i 50 procent spłaty wodociągowej — razem 2.675. marek.

Rada miejska wprawdzie uchwaliła podwyżkę grosza czynszowego i opłaty wodociągowej, jednakowoż uchwała ta dotychczas nie została zatwierdzona przez wyższe instancje.

Wobec tego w b. miesiącu opłaty te obowiązują w wysokości poprzedniej.

W razie zatargu pomiędzy gospodarzem a lokatorem spór załatwia wymieniony Urząd rozjemczy. W ub. roku rozpatrywano tu około 2.600 zatargów, i wydano w tych sprawach wyroki. Obecnie codziennie odbywa się tu przeciętnie około 15 rozpraw. Pozatem wiele osób udaje się do tego urzędu w celu zasięgnięcia informacji w kwestjach spornych. Informacje udziela się stronom w godzinach urzędowych.

WYROK

w procesie uczestników kongresu świętojurskiego.

36 dzień rozprawy.

Wczoraj zakończył się nareszcie ten, blisko dwa miesiące trwający proces.

Rano wygłosił przewodniczący resume rozprawy.

O godz. 4'30 ogłoszono werdykt przysięgłych. na naradę nad pytaniami, których było 87.

Narada trwała pięć godzin.

O godz. 4'30 ogłoszono werdykt przysięgłych. Sędziowie przysięgli uwolnili wszystkich oskarżonych od zarzutu zbrodni zdrady stanu, i to najmniej 8 głosami, a niektórych 9 i 10 głosami

Dziesięciu oskarżonych: Stefana Królikowskiego, Kazimierza Cichowskiego, Józefa Kriłyka, Izydora Senyka, Nestora Chomyna, Adolfa Junga, Michala Malinowskiego, Mosesa Rädera, Jana Wantucha i Jurka Matwijowa uznano 8-miu glosami winnymi zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 a) c) ust. karnej.

Co do 29 pozostałych oskarżonych przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania.

Zupełnie zwolnieni są zatem: Czesława Grosserowa, Adolf Langer, Franciszek Łęczycki, Marja Giżowska, Wasyl Korbutiak, Włodzimierz Popiel, Izajasz Schneider, Władysław Meszaros, Moses Räder, Hersch Räder, Aleksander Czura, Dmytro Mojsa, Iwan Dzius, Eustachy Cybruch, Ilko Semec, Onufry Semec, Abraham Bergman, Józef Helo, Antoni Kujawiński, Tomasz Barszowski, Aleksander Piszkiewicz, Michał Teśluk, Adolf Uosaki, Anna Bułkot, Mikolaj Dyrkawiec, Olga Kocko, Samuel Josefsberg, Chaim Chill i Abraham Schwarzman.

Obrońcy zabrali głos i powołując się na rozmaite okoliczności łagodzące, prosili o wymiar kary poniżej jednego roku.

O godz. 5 trybunał udał się na naradę, poczem za godzinę ogłoszono wyrok.

Królikowski, Cichowski i Krilyk zostali zasądzeni na 3 lata ciężkiego więzienia; Senyk, Jung, Chomyn, Malinowski i Räder na 2 i pół roku, a Wańtuch i Matwijów na 2 lata takiegoż więzienia, obostrzonego dla wszystkich twardem łożem i odosobnionem zamknięciem przez 24 godzin w miesiącu.

Resztę oskarżonych na mocy werdyktu przysięgłych uwolnił trybunał od winy i kary.

Zaraz po odczytaniu wyroku powstał prokurator i oświadczył, że zgadza się tylko na wyrok co do Piszkiewicza, Kujawińskiego, Barszowskiego, Leitnerównej, Chilla, Schwarzmana, Teśluka, Ursakiego, Bułkotowej, Dyrkawca, Kocówny i Josefsberga. Co do reszty oskarżonych tak zasądzonych jak i uwolnionych zgłasza zażalenie nieważności, głównie z powodu zwolnienia ich od zarzutu zbrodni zdrady stanu.

Obrońcy ze swej strony zgłosili zażalenie nieważności odnośnie do 10 zasądzonych z powodu zbyt wysokiego wymiaru kary i prosili o wypuszczenie ich na wolność aż do czasu załatwienia zażalenia. Również domagali się wypuszczenia na wolność tych niezasądzonych, co do których wnosi sprzeciw prokurator.

Trybunał po naradzie postanowił wypuścić na wolność oprócz dziesięciu, co do których prokurator nie wnosi sprzeciwu, jeszcze następujących oskarżonych: Korbutiaka, Mojsę, Dziusa, Meszarosa, Cybrucha, Ilkę Semeca, Onufrego Semeca, Bergmana i Helę. Reszta w liczbie 20 pozostanie nadal w więzieniu.

Śmiertelny wypadek przy ul. św. Wojciecha

W realności dwu piątrowej przy ul. św. Wojciecha pod l. 2, pod drzwiami strychowemi nocował 14-letni Adam Talik, zatrudniony w dzień w składzie drzewa przy ul. Teatyńskiej.

Wczoraj przed godziną 7 z rana znaleziono biedaka leżącego na posadzce w parterze dającego słabe oznaki życia. Zawezwane Pogotowie zaopiekowało się nieszczęśliwym, który zmarł jednak wkrótce. Stwierdzono, że chłopiec spadł z góry i odniósł ciężkie obrażenia, które spowodowały jego zgon.

Powodu nieszczęśliwego wypadku nie ustalono. Zwłoki zabrano do Zakładu medycyny sądowej.

Matka zmarłego mieszka na Snopkowie.

Rabunki i kradzież.

Dnia 2 bm. w lesie, zwanym „Dąbrówka“, w okolicy Zalesia ponownie popełniono rabunek. W dniu tym Józef Ożóg wracał do domu furą. Wtem zatrzymał go na drodze jakiś osobnik, żądając papierosa. Ożóg, widząc stojącego w krzakach kolegę napastnika, chciał go potraktować fajką. Jednakowoż bandyta zażądał tylko zapałek, któremi zapalił własnego papierosa. — Następnie opryszek zażądał pieniędzy. Napadnięty wręczył mu swój portfel, z którego rabuś zabrał 15.000 mk., pozostawiając Ożogowi 50 marek. Ożóg miał jeszcze ukrytych 160.000 mk., ale począł odgrywać komedję, prosząc o pozostawienie mu nieco pieniędzy. Bandyta, słysząc to, krzyknął: „idź do cholery“. Ożóg nie czekał dalszej reprymendy, lecz zaciął konie i szybko odjechał, ciesząc się, że dość tanim kosztem wywinął się z opresji.

W Tarnobrzegu skradziono w droguerji Tadeusza Golosza wiele wina we flaszkach, wartości 125.000 mk. Policja aresztowała jako współwinnego w tej kradzieży Walenego Krakowiaka, fotografa, u którego znaleziono pewną ilość skradzionego wina, oraz sprawcę kradzieży St. Magdę. Drugi złodziej Juljan Lubowicz zdołał zbiec.

Publiczne Zgromadzenie P. P. S. w Drohobyczu.

(Mowa wicemarsz. tow. Moraczewskiego.)

Dnia 5 b. m. odbyło tu Publiczne Zgromadzenie w lokalu Kasy chorych. Zgromadzenie zagaił tow. Wolf. Po zagajeniu wybrano prezydjum Zgromadzenia, do którego weszli tow. Wolf i tow. Melnarowicz.

Referat o obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej wygłosił tow. poseł Moraczewski.

Referent mówił, że przed około półtora miesiącem referował u nas, a już uważał za swój obowiązek przyjechać, ażeby wspólnie radzić nad obecną sytuacją tak polityczną, jak i ekonomiczną.

Życie polityczne Polski ugina się dziś główne pod dwoma faktami, a mianowicie niesłychanym wzrostem drożyzny i zamachem na Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czasie wyborów „Chjena" obiecywała chleb po 30 fenigów za funt, że najdalej do 2 miesięcy nie będzie w Polsce ani jednego Żyda, oraz że lasy na wsi będą dla chłopów otwarte. Dalej głosili, że socjaliści przez 4 lata rządzili w Polsce i rządami swemi doprowadzili do tego, że dolar kosztuje 18.000 Mp.

Przyczyną jednak właściwą jest „wolny handel" który do spółki z Piastowcami „Chjena" uchwaliła w przeszłym Sejmie. Zwołano na 9 b. m. na naradę byłych ministrów skarbu. Narady te jednak w cudowny sposób nic nie zrobią, o ile Sejm nie uchwali podatku w stosunku przedwojennym. Obecnie podatków bezpośrednich — majątkowych prawie niema. Są za to wysokie podatki pośrednie, obciążające konsumentów - n. p. od nafty jest 3 razy większy niż przed wojną, od cukru jak przed wojną, tak również i dochodowy.

„Chjena" na to wszelkimi sposobami więc forsowała swych posłów w czasie wyborów, ażeby nie płacić podatków.

Chcąc obecnie odwrócić od siebie uwagę społeczeństwa przygotowuje zbrojny zamach. Wszędzie w tym celu organizuje tajne organizacje. Tu mowca przedstawia zamach na Prezydenta Narutowicza i na naszych posłów, oraz przedstawia zachowanie się policyi w czasie tych zamachów. To wszystko jest jednak tylko przygotowaniem do dalszych rzeczy. Czekają hasła, ażeby się rzucić do walki...., która jest logicznem następstwem tych wszystkich przygotowań.

Jak długo polityka odbywa się z palcem na cynglu

w Sejmie, tak długo niema praworządnych rządów w Państwie.

Po morderstwie śp. Narutowicza „Chjena" przelękła się swego czynu i umilkła na chwilę. Po wyborze Wojciechowskiego, który został wybrany tymi samymi głosami, co Narutowicz pisała, że wszystko w porządku.

Odbywają się obecnie pertraktacje między „Chjeną", a Piastowcami, nie wierzę jednak, ażeby doszło do porozumienia.

W czasie wyborów wymyślało się na Witosowców od złodziejów, a teraz chce się ugody z nimi, gdy wybory nie dały im tej upragnionej większości, potrzebnej do rządzenia w Polsce.

Dlatego patrząc na te przygotowania „Chjeny" widzę, że idziemy ku wojnie domowej. Bardzo czarno patrzę w przyszłość.

Reakcja idzie do władzy nie drogą walki politycznej, ale brutalną siłą.

Chwyciwszy zaś rządy w swe rece, ograniczy prawo wyborcze do umiejących czytać i pisać po polsku, następnie targnie się na 8 godzinny dzień pracy i ochronę robotników.

„Chjena" opłaca dziś swe bojówki i będzie je chciała użyć nim pieniądze się skończą.

Jeżeli nie przyjdzie teraz z Piastowcami w Zakopanem do porozumienia, to przyjdzie do rozruchów faszystowskich.

Nie leży w interesie klasy pracującej, ażeby do tego doszło, gdyż na zaburzeniach ona najgorzej wyjdzie, dlatego należy przez silną postawę do tego nie dopuścić.

Na czele organizacji faszystowskiej stoją jednak dzieci polityczne, jak dr. Stefan Dąbrowski, poseł Dymowski, który list ukradł tow. Diamandowi, Opęchowski, Ligocki i inni, którzy nie zawahają się przed zamachem, chociaż Polska może przepłacić swą niepodległością. Tak jak jednak warjata trudno obliczyć, tak nie można obliczyć zamierzeń tych dzieci.

Dlatego musimy na wszystko być przygotowani — na wszystkie te możliwości i nie czekajcie, aż nas zaczną brać i strzelać. Najlepszem zaś przygotowaniem

wzmocnić pracę organizacji zawodowej i politycznej.

Huczne oklaski były nagrodą za referat z serca wypowiedziany.

Następny mowca dr. Seidl wyraził podziękowanie tow. Moraczewskiemu, że w ciszę naszą rzucił słowa o niebezpieczeństwie.

W końcu uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani na Zgromadzeniu Publicznem w dniu 5 b. m. w Drohobyczu, uchwalają po wysłuchaniu referatu tow. Moraczewskiego o sytuacji politycznej i ekonomicznej w państwie: 1) pełne zaufanie klubowi P. P. S. w szczególności tow. Moraczewskiemu za ich prace w obronie demokracji i konstytucji, a pogardę i potępienie reakcji za ich zamachy na naszych posłów i na życie pierwszego Prezydenta, oraz na całość Państwa Polskiego;

2) uchwalają stać na straży **konstytucji, demokracji i Niepodległośc**.

Komunikaty.

× „ŻYCIE". Wieczór dyskusyjny na temat referatu kol. Skalaka „Kwestje narodowościowe w Polsce" odbędzie się w sobotę dnia 13 stycznia 1923 o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. Koledzy jawcie się licznie! Goście mile widziani. Zarząd.

× LEGJONIŚCI! W piątek dnia 12 stycznia o godz. 7 wieczorem zebranie przedwyborcze w lokalu Towarzystwa, Zielona 7. Zarząd wzywa równocześnie członków do wyrównania zaległych wkładek za rok ubiegły.

× POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 13 stycznia odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznem uniwersytetu (gmach posejmowy) 237. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Stefan Banach wygłosi odczyt p. t. „O pozornych paradoksach matematycznych. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 500 mk., dla młodzieży akademickiej 100 mk.

× Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. W sobotę dnia 13 bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Z. P. N. S. P., Hetmańska, gmach Skarbka, brama 5, I. p., odczyt asystenta uniwersytetu lwowsk., p. Kreutza, na temat „O badaniu zdolności zawodowego". Początek o godz. 7. wieczór.

× BAL TECHNICKI. Wielki Bal maskowy ogólnotechniczki odbędzie się w ostatki karnawału. Młodzież techniczna wszystkich wydziałów, zrzeszona w Towarzystwie Bratniej Pomocy i w kołach naukowych, oraz Komitet Budowy II-go Domu Techników wyłonił komitet balowy, który przedsięwziął wszelkie kroki celem uczynienia go najświetniejszym balem karnawału. Znakomita tradycja balów technickich ściągnie niewątpliwie tłumy doborowej publiczności, zwłaszcza że przyświeca zabawie szlachetny cel niesienia pomocy studjującej młodzieży technickiej i dopomożenia jej w budowie własnego domu.

Komunikaty.

× TEATR LUD. IM. J. SŁOWACKIEGO urządza na dochód wdów i sierót po członkach Polskiego Związku N. F. P. Wielką Reduttę Artystyczną w salach Strzelnicy miejskiej w niedzielę 14 bm.. Początek o godz. 8 wieczorem. Program sceniczny nader urozmaicony. Tańce do rana.

× WIECZÓR KARNAWAŁOWY urządza Tow. Śpiew. „Bard" w sobotę 13 bm. w salach Sokoła-Macierzy, z programem nader urozmaiconym, tak, by i nietańczący mogli się znakomicie zabawić. Wieczory „Bardu" cieszą się co roku olbrzymim powodzeniem, więc należy się śpieszyć z uzyskaniem zaproszenia, których jest niewielka ilość. Zaproszenia można otrzymać: w cukierni WP. Wehrorta (ul. 3-go Maja), w sklepie WP. J. Rieda (hotel George'a) i w sklepie WP. Hawranka (pl. Marjacki).

× NIEDZIELNE WYKŁADY POPULARNE Z HYGIENY. W najbliższą niedzielę 14 stycznia o godz. 11 przed południem, w kinoteatrze Kopernic wygłosi dr. Jan Opieński odczyt p. t.: „Alkohol a gruźlica" z pokazem licznych przeźroczy. 2—

× TOWARZYSTWO BRATNIA POMOC STUDENTÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ poleca na czas karnawału komitetom zabawowym orkiestrę salonową, złożoną z członków Towarzystwa. Bliższe informacje w Tow. Br. Pom., Politechnika, codziennie od godz. 13 do 14.

Z ruchu robotniczego.

§ ZGROMADZENIE METALOWCÓW W BORYSŁAWIU. W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zgromadzenie wszystkich metalowców Zagłębia borysławskiego w sali Domu Ludowego w Wolance. O punktualne i najliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

§ ZWIĄZEK POMOCNIKÓW TECHNICZ.-DENTYST. podaje do wiadomości, że z powodu niedotrzymania umowy kolektywnej przez p. Markusa Probstina, techn. dent., zostaje podjęty bojkot i zabrania się kolegom pracowania w tym zakładzie.

§ BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z „PRACY"! W niedzielę dnia 14. I. 1923 o godz. 4-tej po południu odbędzie się w lokalu własnym, Rynek l. 8, I. p. przedwyborcze zgromadzenie Stowarzyszenia „Praca". Towarzysze, jawcie się licznie!

Ze sportu.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE L. K. S. „LECHII" odbędzie się dnia 21 stycznia 1923 (niedziela) o godz. 10 rano w sali Polikliniki przy ul. Lindego 5. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11 rano.

Polska prasa amer. o ostatnich wydarzeniach w Polsce.

Bardziej szczerze niż u nas, nie krępowana surową cenzurą wystąpiła amerykańska prasa endecko- klerykalna po ohydnych sprawkach Chjeny, ukoronowanych mordem popełnionym na Narutowiczu.

I tak, ks. Kciek w „Przewodniku katolickim" „nie wie", że w Polsce są faszyści, — ale — powiada —

„jeżeli w Polsce nurtuje ruch t. zw. faszyzmu, w takim razie nawet Piłsudski, mimo, że się sam nazywa „wściekłym ryzykantem" nie odważy się naród narazić na rewolucję. Stronnictwa i partje narodowe okazują zawsze wielką dozę cierpliwości **są one jednak gotowe, jeżeli tego konieczność wymaga i siłą zło naprawić, jak się to dzieje we Włoszech!..**

„Gdyby tylko Piłsudski zaprzestał dalszej kreciej, spiskowej, do spółki z wrogami roboty, byłoby bardzo dobrze!

A oto próbki rozumowania obłąkanego, czy nikczemnego redaktora chicagowskiego „Dziennika narodowego", pisane po zaprzysiężeniu prez. Narutowicza:

Więc „całkowicie został sponiewierany autorytet prez. Narutowicza, bowiem obrzuciły go tłumy kulami ze śniegu".

„Nietakt, nierozwaga i upór Narutowicza dowodzą, że zapragnie on siłą utrzymać się przy władzy. Rozpoczną się przeto aresztowania i dalsze skandale. **Ale siła, siłą się odciska. Wojsko polskie utworzone do obrony narodu, nie pójdzie przeciw narodowi.** Nie zmusi go do tego ani pan Narutowicz, ani pan Piłsudski. **Poza rządem Narutowicza powstanie nowy rząd** i ten porwawszy naród za sobą, ściągnie z piedestału tych, którzy nieprawnie nań się wdarli. Naród umie uszanować autorytet ale przez siebie stworzony, i postawiony. Niema zaś prawa ani obowiązku szanowania podsuniętej pod ten autorytet figury.."

W taki mniej więcej ton uderza cała prasa reakcyjna w Ameryce ogłupiająca wychodźców polskich, którzy setki tysięcy dolarów złożyli bezwiednie na organizację zbrodni w Polsce.

„Dziennik dla wszystkich" w Buffalo, komentując zbrodnię, słusznie zaznacza:

„Kto zamordował prezydenta Narutowicza — to rzecz podrzędna. Nazwisko nic tu nie znaczy. **Wina spada równocześnie na wszystkich zdrajców Państwowości Polskiej, którzy knuli krwawe zamiary oddawna w przewidywaniu porażki w wyborach.**

W lutym upłynie dwa lata, gdy w Pittsburgu na zjeździe wydziałowym ks. Dędzielewicz wzywał liderów Wydziału do składania datków na rewolucję w Polsce do przeprowadzenia **„bolesnej operacji na głowie Państwa Polskiego, chorej na szkarlatynę** (czerwonej)".

Ten fundusz zapoczątkowany w Ameryce zrobił swoje. Spisek miał na celu Piłsudskiego. Ale Piłsudski ustąpił, więc padł ofiarą Narutowicz".

„Nowy Świat" nawiązując do tych uwag pisze:

„Jeżeli każdy uczciwy Polak potępia zbrodniczą agitację Chjeny i wreszcie wybuch przez nią inspirowany, nie można zapominać że pośrednio a w znacznym stopniu, przyczyniły się do tego dolary wychodźctwa posyłane przez wydział i księży organizacjom faszystów endeckich w kraju".

Buffalowski „Kurjer codzienny" pisze prosto z mostu:

„Jeżeli bojówki i organizacje faszystowskie chciały dokonać przewrotu i dostać się do władzy wbrew uchwalonej Konstytucji, i jeśli organizacje rozpoczęły swoją akcję od spisku na życie legalnie obranego prezydenta to inicjatorom takiego kierunku myśli politycznej należałby się stryczek!"

Wzrost drożyzny w Europie i Ameryce w ciągu ostatniego roku.

Ostatni zeszyt „Wirtschaft und Statistik", wydawanego nakładem niemieckiego urzędu państwowego w Berlinie usiłuje na zasadzie dokladnych obliczeń porównawczych ułożyć tabelkę wzrostu drożyzny czyli mnożnika drożyźnianego w różnych krajach za ostatni rok, licząc od lipca 1921 r. do lipca 1922 r.

	Lipiec 1921	Lipiec 1922
Austrja	9.800	328.236
Niemcy	1:492	6.836
Polska	**45.655**	**129.811**
Włochy	428	451
Norwegja	292	233
Szwecja	232	179
Hollandja	185	144
Anglja	222	181
Belgja	410	381
Francja	306	297
Szwajcarja	217	169
Ameryka Połnocna	145	139

Jak widzimy, prym trzyma pod względem wzrostu drożyzny Austrja, drugie miejsce zajmują Niemcy, a na trzeciem miejscu znajduje się Polska, za którą idą Włochy, w których mnożnik drożyzny jest minimalny. W cyfrach wyrażając, przekonamy się, że w Austrji drożyzna wzrosła w ciągu roku o 3250 proc., w Niemczech o 360 proc., **w Polsce o 180 proc.**, zaś we Włoszech tylko o 5 proc. We wszystkich innych krajach Europy i Ameryki Północnej ceny spadły mniej lub więcej znacznie, np. w Szwajcarji blisko o 25 proc.

Nie mniej ciekawa jest tablica opracowana za ostatnie 4 miesiące tych stolic, w których urzędy statystyczne funkcjonują bardzo sprawnie (w Berlinie i Wiedniu).

Z tablicy tej wynika, że w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy wzrosła drożyzna w obu tych stolicach prawie czterokrotnie, przyczem w Wiedniu już we wrześniu osiągnęła drożyzna swoje maximum, podczas gdy w Niemczech ceny jeszcze ciągle idą w górę, co zresztą ma miejsce i u nas.

Co do poszczególnych działów gospodarczych, zdrożały w Niemczech w ciągu półrocza:

	od maja	do paźdz. r. b.
żywność	z 4.680	na 26.623
opał i światło	z 4.411	na 25.17ą
mieszkanie	z 300	na 795
odzież	z 5 688	na 38.664
utrzymanie	z 3.442	na 19.501

W porównaniu z okresem przedwojennym były droższe:

	w marcu	we wrześniu r. b.
meble	o 33 razy	o 235 razy
urządz. handl.	o 26 razy	o 207 razy
lekarstwa	o 42 razy	o 219 razy
książki	o 10 zazy	o 110 razy

Urządzenie 2-pokojowego mieszkania dla małżeństwa z dwojgiem dzieci kosztowało w Niemczech przed wojną 2800, a obecnie 707.000 mk. niem.

Sprawy partyjne.

* ODCZYT W DZIELNICY VII. Dalszy ciąg odczytu tow. dra Elstera odbędzie się w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Gródeckiej 69.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE DZIELNICY VII.! W piątek 12 stycznia o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Z. Z. K. przy ul. Gródeckiej l. 69 poufne zgromadzenie partyjne. O obecnej sytuacji politycznej referować będzie poseł tow. Artur Hausner. Towarzysze! jawcie się licznie!

* DO TOWARZYSZY ZE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WE LWOWIE. Z uwagi, iż szkoła partyjna ma się rozpocząć 15 bm., wzywa się towarzyszy, aby przed tym terminem przedłożyli Sekretaryatowi kandydatów do tej szkoły.

* SEKCYA KOBIET. Posiedzenie Sekcyi Kobiet P. P. S. odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8, I. p. O przybycie prosimy tow.: Krauzową, Dehnelową, Mokłowską, Langową Perlmutterową, Rudnicką, Kisielową, Horowiczównę, Krzyworońską, Krauzównę Janinę, Mokłowską Lilę, Skalaka i Andreasika. Prosimy też towarzyszki o przyprowadzenie z sobą chętne do pracy a tu nie wymienione towarzyszki i sympatyczki.

* BACZNOŚĆ PRACOWNICY GMINNI! W sobotę 13 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. poufne zebranie partyjne. Towarzysze jawcie się licznie!

Sekretaryat P. P. S.

* KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S. W STRYJU delegatów z Borysławia, Drohobycza, Stryja, Kałusza, Broszniowa, Doliny, Bolechowa, Skolego, Synowódzka, Turki, Sianek, Sokolik odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 10 w Stryju w lokalu Z. Z. K.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne obesłanie konferencji.

Komitet Okr. P. P. S. w Stryju.

Z nowych wydawnictw.

NAUKA ŚPIEWU, podręcznik dla nauczyciela w opracowaniu Wł. Gołębiowskiego, Do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny w Księgarni Ludowej, Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

Różne.

ILU SŁUCHACZY MAJĄ WYŻSZE ZAKŁADY NAUKOWE W POLSCE? Według ostatnich danych statystycznych ogólna liczba studentów, studjujących w wyższych zakładach naukowych w Polsce wynosi 38.752, w tem katolików 68 proc., żydów 25 proc.

W GORLICACH przemianowano dwie ulice na ul. Józefa Piłsudskiego i ul. Prezydenta Narutowicza.

TARGI KIJOWSKIE. Dnia 15 lutego b. r. nastąpi w Kijowie otwarcie t. zw. targów kontraktowych. Jako miejsce jarmarku wybrany został po dawnemu Kijów, drugie miasto po Moskwie pod względem handlowym. Targi kijowskie oprócz ogromnego znaczenia dla wewnętrznych stosunków federacji w obecnej sytuacji mają też wzmocnić stosunki Ukrainy z zagranicą, w szczególności zaś z sąsiadującą Polską — jak planują władze sowieckie.

OŻYWIENIE W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM. Jak donoszą, zaraz po świętach przyjechała do Łodzi znaczna liczba kupców zagranicznych, głównie z Rumunji, którzy zakupuję duże partje towarów włókienniczych. Przybyło również sporo kupców z prowincji. Ożywienie jest bardzo wybitne. Niektórzy fabrykanci podwyższyli ceny swych wyrobów.

PSAŁTERZ LUTRA. Profesor uniwersytetu w Halli, Albrecht, odkrył nową pamiątkę po Marcinie Lutrze. Jest to piękny niemiecki psałterz, drukowany w r. 1541 w Wittemberdze, a oprawiony w r. 1544 w bogatą okładkę skórzaną. Psałterz ten należał do Balbina von der Treibmulle, a zawiera własnoręczny dopisek Lutra do słów z ewangelji św. Jana. Na spodniej okładce psałterza wymalowany jest portret Melanchtona.

Apollo od soboty 13 stycznia **Tajemnica przystanku tramwajowego.** Dramat erotyczny w 6 aktach według scenarjusza poety i nowelisty Józefa Relidzyń kiego.

▼ OGŁOSZENIA. ▲

PANIE! Z dniem 15. stycznia br. przyjmuje Pierwsza Krajowa Fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, ulica Balonowa 3, i składnice: plac Marjacki 8, ul. Kaźmierzowska 25, Gródecka 72, wszelkie damskie kapelusze słomkowe do przerabiania na najnowsze fasony. 36

W drodze Borysław—Schodnica zgubiłem 9 bm. portfel z dokumentami osobistymi. Znalazca raczy łaskawie za zwrotem kosztów i ew. wynagrodzeniem odesłać pod adresem Bernard Ehrenfeld, Schodnica. 45

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH przyjmuje: kostjumy, płaszcze, suknie balowe i t. d. po cenach umiarkowanych — przy ul. Królowej Jadwigi l. 22 II. p. na prawo. 49

RUSZNIKARZE-FACHOWCY znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w Lwowskich Warsztatach Broni „ARMA", Lwów, plac Bema 3. 40

KAMIENIE młyńskie, Kaspry, Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisje, Pasy, po cenach przystępnych poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 1552

Na wesela, zabawy 20 wypożyczalnia ubiorów męskich **Sozański Lwów,** Podwale 1 Wałowa 31.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 11
Dr. SCHWARZ
były sekundarjusz szpitala powszechnego
Lwów, Sowackiego 4, naprzeciw gł. poczty.
Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. Sek. szpit. wied. i lwow. ordyn. 8—9, 12—1, i 3—o
1759 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN
ordynuje ulica Wołyńska l. 5
(naprzeciw rogatki Żółkiewskiej).

Żemper tylko **Mk. 25.000**.-
czysto-wełniany najprzedniejszego gatunku wysyłam za zaliczeniem wprost z fabryki, we wszelkich kolorach, odpowiedni na każdą figurę.
Przesyłka, opakowanie, porto gratis.
Adres: **B. GÓRALSKI, Warszawa, Chmielna 56-3.**
UWAGA: W razie, jeżeli towar się nie spodoba, pieniądze zwracam natychmiast. 7

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjalista 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein
były elew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej
ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5,
11 w niedzielę i święta od 9—12 Kraszewskiego 3

UŻYWAJCIE pasty do obuwia ERDAL w puszkach 1/4 kilowych do nabycia w hurtowni **Markusa Wildera Lwów, Szpitalna 8** (obok apteki). 1547

Dr. Klara Frisch-Sawicka
ord. w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
6 **WAŁOWA 11 od 3—5.**

KAROL de COSTER.
Dyl Sowizdrzał
Pierwsze pełne wydanie w języku polskim. — Tłumaczył z flamandzkiego
PRZECŁAW SMOLIK.
DWA TOMY. DWA TOMY.
Nakład Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w Księgarni Ludowej Szajnochy 2.

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na KUNEROL'U tłuszczu roślinnym smakoszów. 1750



PRZEDSTAWICIEL: HENRYKA J. SZIFMANA SYNOWIE, LWOW.

Na karnawał!! WIELKĄ wypożyczalnię peruk teatralnych i redutowych POLECA **JAN STAWIARZ** fryzjer męski, damski i charakteryzator we Lwowie, pl. Bernardyński 1. (Przybory do charakteryzacji na składzie). 14

„GRAFIKA" Marek Seide
LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA 3 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU I FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: kygały, szufle, wierszowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich I. Kulczyka i Ska w Poznaniu

JUŻ WYSZEDŁ
Kalendarz Robotniczy P. P. S.
na rok 1923.
CENA 2.500 Mp.
Do nabycia w „KSIĘGARNI LUDOWEJ", Lwów ul. Szajnochy 2
i we wszystkich księgarniach w kraju.

JUŻ MOŻNA NABYĆ
w KSIĘGARNI LUDOWEJ
UL. SZAJNOCHY 2
BROSZURĘ p. t.
Co zrobili Socjaliści w Sejmie?
CENA 600 mk.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.